

Nocny Kochanek, Andżeju

Andżeju! Jak ci na imię?

Gdy porwałś ją
I odeszłeś stąd
Zostało jedno pytanie
Schowam swoją stal
I nabrzmiały pał
Gdy tylko odpowiedź dostanę

Andżeju, jak ci na imię?
Andżeju, ło o o

Tylko raz
Powiedz choć jednemu z nas
Brak mi tchu
Pośród lasu gdzieś na mchu, yeah

Minął chyba rok
Od świtu po zmrok
Klejnoty nie świecą się w zbroi
Znów pytają mnie
Wzrasta napięcie
Wojownik na baczność już stoi

Andżeju, jak ci na imię?
Andżeju, ło o o

Tylko raz
Powiedz choć jednemu z nas
Brak mi tchu
Pośród lasu gdzieś na mchu, yeah

Jak jest Ci na imię?
Jak na imię masz?
Jak jesień po zimie
Odpowiedź mi dasz

Tylko raz
Powiedz choć jednemu z nas
Brak mi tchu
Pośród lasu gdzieś na mchu, yeah.